

ZA.

M 12

aa K5

2355

14

Respa

F.

*Manuskrypt ofiar franc.
na odzyskaniu cel.*

Jeden z urzędników Ministerjum Spraw Zagranicznych miał w tych dniach przygodną rozmowę z poważniejszymi oficerami francuskimi na temat obecnego stanu armji polskiej pod względem techniczno-wojskowym. Wspomniani oficerowie wyrazili się mniejwięcej w ten sposób:

"jest tu nas obecnie kilkuset oficerów francuskich, których usługi są niewyzyskane, a którzy obciążają skarb Państwa bardzo wielkimi sumami. Było w zasadzie poszanowane, iż oficerowie francuscy po zdaniu dowództwa oficerom polskim, mieli pozostać nadal w charakterze doradców technicznych i ewentualnie instruktorów; tymczasem w praktyce zostali faktycznie usunięci od wszelkiego udziału w organizacji i wyszkoleniu armji. Oficerowie polscy pomimo niezaprzeczalnych zalet męztwa odznaczają się jednak naogół brakiem wykształcenia fachowego. Cechuje ich niestety pewna zarozumiałość i brak chęci do pracy systematycznej. Ten nastrój wytworzył w korpusie oficerskim polskim tendencje do usuwania oficerów francuskich zmuszonych w ten sposób do zupełnej bezczynności.

"Rezultatem tych okoliczności jest fakt iż Polska posiada świetny materiał żołnierski, jednakże poszczególne jednostki nie umieją zbiorowo manewrować w znaczeniu dzisiejszych technicznych wymagań. Artylerja źle strzela. Ten pogląd na powyższe stosunki i stan armji polskiej jest również podzielanym przez anglików." - Zdaje się, że obie misje wojskowe wysłały w tym duchu raporty do swoich rządów.- Rzeczeni oficerowie dodali, że o ile formacje bolszewickie zachowają nadal charak

ter band, rezultat przyszłych operacji na froncie wschodnim będzie pomimo wszystkiego dla nas po- maślnym. Istnieją jednak poważne dane, że ^{według opinii ofic. franc.} rząd sowiecki niezmiernie energicznie zabrał się do reorganizacji czerwonej armji, kontraktując oficerów niemieckich, których opłaca na wagę złota i którym dał dyktatorskie pełnomocnictwa. Obecnie oficerowie niemieccy są podobno przydzieleni do sztabów pomienionych wojsk /do sztabów dywizji włącznie/.

Powyższe informacje oficerów francuski^{ch} mogą być uzupełnione informacją, jakiej udzielił jednemu z urzędników Min. Spr. Zagr. pewien korespondent pism holenderskich.

Nipels dziennikarz holenderski, który otrzymał pozwolenie od władz polskich udania się przez front do Sowdepji i który natabene został zaaresztowany jako szpieg przez władze wojskowe polskie i trzymany w więzieniu w bardzo złych warunkach, powrócił obecnie z Moskwy i twierdzi, że "dzisiejsza armja sowiecka nie ma już dawnego charakteru armji czerwonej, lecz z powodu ogólnej przymusowej mobilizacji, korpus oficerski składa się z większości dawnych oficerów byłej armji, to też wojna wewnętrzna przybiera stopniowo charakter wojny narodowej, o ile chodzi o Polskę" ^Ząd dla nas bardzo poważne niebezpieczeństwo, iż na wiosnę bolszewicy przygotują nową kampanję, wyszukując momenty nacjonalistyczne rosyjskie, ^{na}stroje oficerów rosyjskich, którzy z dwojga złego wolą się bić przeciwko Polsce aniżeli przeciwko Denikinowi i Kołczakowi.

Z powodu wspomnianego wyżej ^{po}traktowania p. Nipelsa przez nasze władze wojskowe - wydaje się on być dla nas bardzo źle usposobiony.

~~Nipelsa~~

Nipelsa

Wobec tego zaznaczyć wypada, iż informacje p. ¹ traktować bardzo oględnie, tembardziej, że należy do sfer aferzystów żydowskich, naogół, przychylnych obecnemu rządowi sowietów. Co zaś do oficerów francuskich są oni bezwzględnie rozgoryczeni odsunięciem ³ rzekomem ² ich od wszelkich funkcji wojskowych. Można więc na karb tego rozgoryczenia przypisać może pewną dozę ~~przesady~~. Jednakże ewentualne ~~raporty~~ ^{franc.} misji wojskowej we wspomnianym ^{Konwencie sprzymierzonej armii polskiej} duchu mogą wpłynąć na zmniejszenie naszej wartości jako czynnika antybolszewickiego w oczach Ententy. Z drugiej strony, prąd pokojowy w stosunku do rządu sowietów, który zdaje się brać górę w ostatnich dniach wśród kół kierowniczych Ententy, może nie być obcym pewnemu tendencyjnemu suggerowaniu, iż dalsza wojna z bolszewizmem nie daje całkiem pewnych widoków naszego zwycięstwa, tembardziej, iż powyżej przytoczone rozmowy nie mają charakteru faktu pojedynczego, lecz dają się słyszeć coraz częściej. -

*jest to dawać opinię Gutentliaga
 na podstawie jego własny z algab
 go Kurysa. - Rozmowy wstęp odmer
 cwole warty naprawy wysnawianym
 obra interpretacji same angażować mu
 Spr. Zagr*

NAJWYŻSZE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
 ADJUTANTURA GENERALNA
 WARSZAWA
 L. Dz. 23557/77 dnia 28/12 1920 r.
 załącz. Wydział

PILSUDSKI
 INSTITUTE
 ARCHIVES
 New York